

JERZY ŻURAWSKI

ur. 1930; Braśław



Miejsce i czas wydarzeń	Braśław, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, front wschodni, wyzwolenie, schron

Lustro babci

Jak [z Braśławia] uciekali Niemcy, to ojciec już nie żył, to był 1944 rok, lato, wobec tego z rodziną Korczewskich mama przeniosła się, przenieśliśmy się na [oddaloną] pięć kilometrów wieś. Zamieszkaliśmy tam, zabraliśmy co tam trzeba. Sąsiadom zostawiliśmy klucze od naszego domu i tam przeczekaliśmy cały front. Pociski nad nami leciały, słyszeliśmy strzały, ale w tej miejscowości nic złego się nie działo. Też taka ciekawostka, jak już tak strasznie nam nad głowami strzelano, to gospodarz tego domu, w którym myśmy mieszkali, wykopał schron taki i myśmy do tego schronu na noc się schowali. I moja babcia nagle w tym schronie krzyczy: „Przynieście mi koniecznie lustro!” Wszyscy się zdziwili, co to babcia [mówi]. Okazało się, później ja się o tym dowiedziałem, że między drewnem, tym podkładem pod właściwe lustro, babcia miała przyklejone złote monety, jeszcze carskie. I wobec tego z babci strony nie było to dziwactwo jakies. No ale na szczęście nic się złego tam nie stało.

Data i miejsce nagrania	2018-03-05, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"